

POSTANOWIENIE

12 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)
SSN Robert Stefanicki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej A. D. i A. D.1. od postanowienia Sądu Okręgowego w Koszalinie
z 3 września 2019 r., VII Ca 821/18,
w sprawie z wniosku E. spółki akcyjnej w G.
z udziałem A. D. , A. D.1, Skarbu Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg
Krajowych i Autostrad, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie
w Warszawie
o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu,

- 1. odrzuca skargę kasacyjną co do punktu I. (pierwszego)
zaskarżonego postanowienia,**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie,**
- 3. zasądza od A. D. i A. D.1. kwoty po 120 (sto dwadzieścia)
złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni E. S.A. w G. wniosła o stwierdzenie, że jej poprzednik
prawny nabył przez zasiedzenie bliżej określoną służebność przesyłu na
nieruchomościach należących do uczestników A. D. i A. D.1.

Sąd Rejonowy w Szczecinku, w sprawie prowadzonej z udziałem A. D. i A.
D.1. oraz Skarbu Państwa reprezentowanego przez jednostkę organizacyjną

określoną jako „Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Szczecinie”, uwzględnił wniosek w części. Podstawą rozstrzygnięcia było m.in. ustalenie, że uzyskanie posiadania służebności, czyli objęcie nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności, nastąpiło w dobrej wierze.

Rozpoznając apelację uczestników od tego orzeczenia, Sąd Okręgowy ustalił, że A. D. i A. D.1. są właścicielami, na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej, nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe wnioskodawczyni; nadto uczestnik A. D. jest wyłącznym właścicielem innej takiej nieruchomości. Wspomniane urządzenia, wzniesione przez poprzednika prawnego wnioskodawczyni, były oddawane do użytku w różnych datach w latach '70, '80 i '90 XX wieku. Poczynione zostały także ustalenia co do charakteru wspomnianych urządzeń, zakresu i przejawów posiadania służebności oraz następstwa prawnego wnioskodawczyni po jej poprzedniku prawnym. Odmienne od stanowiska Sądu Rejonowego, Sąd drugiej instancji ustalił, że uzyskanie posiadania służebności nastąpiło w złej wierze.

W wyniku oceny prawnej tych ustaleń Sąd Okręgowy, w sprawie prowadzonej z udziałem dotychczasowych uczestników oraz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że w bliżej określonej części oddalił wniosek, a w zakresie, w jakim stwierdzenie zasiedzenia zostało uznane za zasadne, zmodyfikował daty nabycia służebności. Modyfikacja ta była efektem ustalenia złej wiary w uzyskaniu posiadania służebności, a w konsekwencji przyjęcia 30-letniego terminu zasiedzenia służebności, zgodnie z art. 172 § 2 k.c., stosowanym odpowiednio na podstawie art. 292 w zw. z art. 305⁴ k.c. W postanowieniu Sądu Okręgowego jako właściwe *statio fisci* wskazano Skarb Państwa – Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, bez oznaczenia konkretnego oddziału.

Uczestnicy A. D. i A. D.1 wnieśli skargę kasacyjną od postanowienia Sądu drugiej instancji, zaskarżając to postanowienie w całości. Uczestnicy sformułowali zarzut nieważności postępowania wywołanej prowadzeniem postępowania z udziałem podmiotu oznaczonego jako „Skarb Państwa – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad”, podczas gdy byt ten nie ma zdolności sądowej (art. 379 pkt

2 k.p.c.); z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych wynika bowiem, że Skarb Państwa jest reprezentowany przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Skarżący powołali się również na naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 382 i art. 13 § 2 k.p.c., a także art. 610 § 1 w zw. z art. 670 § 1 i art. 677 § 1 k.p.c. Naruszenia te miały polegać, po pierwsze, na pominięciu w postępowaniu apelacyjnym materiału dowodowego w postaci pisma wnioskodawczyni z 17 czerwca 2013 r., w którym uznała ona, zdaniem skarżących, roszczenie uczestników o ustanowienie służebności przesyłu. Po drugie, przejawem naruszenia był także, w ocenie skarżących, brak ustalenia, że w innej sprawie, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S.pod sygnaturą I Ns [...], uczestnicy – wnioskiem z 28 sierpnia 2013 r. – wystąpili o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomościach, co przerwało bieg zasiedzenia i uniemożliwiło stwierdzenie nabycia służebności po tej dacie. W korelacji z tym zarzutem wskazano także na niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego w postaci art. 172 § 2 w zw. z art. 175 oraz art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. – przez stwierdzenie zasiedzenia mimo przerwania jego biegu wskutek złożenia przez uczestników wniosku o ustanowienie służebności oraz „uznania przez wnioskodawcę roszczenia uczestników”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu w części, w której uczestnicy zaskarżyli korzystne dla nich rozstrzygnięcie, a w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności, w nawiązaniu do najdalej idącego zarzutu procesowego należy wskazać, że w sprawie nie doszło do nieważności postępowania. Stanowisko skarżących o braku zdolności sądowej Skarbu Państwa jest oczywiście nietrafne. Skarb Państwa jest osobą prawną, toteż jego zdolność sądowa wynika z art. 64 § 1 k.p.c. w zw. z art. 33 § 1 *in principio* k.c. Na ocenę przysługiwania tej zdolności nie wpływa natomiast sposób oznaczenia reprezentującej ten podmiot państwowej jednostki organizacyjnej (*statio fisci*). Prowadzenie postępowania z udziałem niewłaściwie oznaczonej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa nie prowadzi bowiem do nieważności

postępowania, lecz stanowi uchybienie procesowe, które może ewentualnie mieć wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie SN z 6 czerwca 2019 r., II CSK 622/18, i przywołane tam orzecznictwo).

W związku z powyższym jedynie ubocznie należy dodać, że oczywista omyłka pisarska, polegająca na oznaczeniu uczestnika jako: Skarb Państwa – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a nie: Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, została sprostowana postanowieniem Sądu Okręgowego w Koszalinie z 3 sierpnia 2022 r. Omyłka ta w istocie nie spowodowała zresztą prowadzenia postępowania z udziałem innej jednostki niż właściwa, gdyż faktycznie udział w postępowaniu brał niewątpliwie Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. Usunięty już obecnie błąd Sądu drugiej instancji sprowadzał się natomiast wyłącznie do mylnego oznaczenia wspomnianego organu jednostki organizacyjnej przez utożsamienie go z urzędem, o którym mowa w art. 18a ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych.

Niezasadne okazały się także dalsze zarzuty naruszenia przepisów postępowania, nakierowane na wykazanie, że w wyniku uchybienia art. 378 § 1 w zw. z art. 382 i art. 13 § 2 k.p.c., a także art. 610 § 1 w zw. z art. 670 § 1 i art. 677 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy pominął fakt przerwania biegu zasiedzenia służebności, podczas gdy prawidłowe przeprowadzenie postępowania apelacyjnego powinno prowadzić do wniosku, że nastąpiło uznanie roszczenia przez wnioskodawczynię oraz wystąpienie przez uczestników w 2013 r. z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu na należących do nich nieruchomościach – które to okoliczności, wobec spowodowania przerwy biegu zasiedzenia, wykluczały możliwość nabycia służebności *ex lege*.

Co się tyczy pierwszej z podnoszonych przyczyn przerwania biegu zasiedzenia, wiązanych z treścią pisma wnioskodawczyni z 17 czerwca 2013 r., to – wbrew stanowisku uczestników – Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez „pominięcie zbadania podniesionego zarzutu uznania przez wnioskodawcę roszczenia uczestników” o ustanowienie służebności przesyłu, a tym samym przerwania biegu zasiedzenia,

„podczas gdy zbadanie tego zarzutu i jego oczywiste uwzględnienie uniemożliwiłoby stwierdzenie nabycia służebności w dacie późniejszej (...)”.

Wstępnie wypada zauważyć, że nie jest jasne, o jak rozumianym zarzucie mowa w skardze kasacyjnej. Z jednej bowiem strony nie sposób uznać, by doszło do nierozpoznania zarzutu apelacji, skoro skarżący nie podnieśli w niej zarzutu naruszenia stosowanego odpowiednio art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Z drugiej natomiast strony trudno założyć, by skarżący wskazywali na pominięcie przez Sąd Okręgowy faktu wykonania przez nich zarzutu jako prawa podmiotowego. Istota sformułowanych w skardze kasacyjnej zastrzeżeń dotyczy bowiem pominięcia w ocenie prawnej twierdzeń wnioskodawczynie mających rzekomo prowadzić do przerwania biegu zasiedzenia, a podniesienie takich twierdzeń nie stanowi wykonania zarzutu jako postaci prawa podmiotowego.

Zasadnicze znaczenie ma natomiast ocena stanowiska skarżących, że pismo wnioskodawczynie z 17 czerwca 2013 r. obejmowało uznanie w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 w zw. z art. 175 w zw. z art. 292 w zw. z art. 305⁴ k.c., gdyż właścicielka urządzeń przesyłowych w piśmie tym potwierdziła, iż nie przysługuje jej służebność uprawniająca do korzystania z nieruchomości należących do uczestników. Warto zauważyć, że art. 123 § 1 pkt 2 k.c., dotyczący uznania roszczenia jako przyczyny przerwy biegu przedawnienia, miałby być w omawianym przypadku stosowany na podstawie kilkakrotnego odesłania do odpowiedniego stosowania: przepisów o biegu przedawnienia roszczeń do biegu zasiedzenia (art. 175 k.c.), następnie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie – do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie (art. 292 k.c.), a finalnie – przepisów o służebnościach gruntowych jako stosowanych odpowiednio do służebności przesyłu (art. 305⁴ k.c.). Skoro mowa o zasiedzeniu służebności, to nie można także pomijać, że do posiadania służebności (w rozumieniu art. 352 § 1 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (art. 352 § 2 k.c.).

Odesłanie do odpowiedniego stosowania oznacza, że normy wynikające z regulacji wyjściowych, czyli z przepisów dotyczących określonego przedmiotu regulacji (tu: dotyczących biegu terminu przedawnienia roszczeń, w tym

okoliczności prowadzących do przerwania tego biegu), mają być stosowane do innych przypadków (docelowych), pozostających poza zakresem hipotez norm wyjściowych. W odróżnieniu od stosowania analogii źródłem takiego odesłania może być wyłącznie przepis prawa, w którym ustawodawca określa przepisy mające znajdować odpowiednie zastosowanie oraz zakres odniesienia, czyli obszar stosunków, do których te przepisy mają być odpowiednio stosowane – a zarazem zezwala na dostosowanie regulacji do specyfiki tych stosunków, czyli na uwzględnienie odmienności od przypadków pierwotnie objętych danymi unormowaniami. Dostosowanie takie następuje w ten sposób, że niektóre z norm są stosowane w istocie bez zmian, inne – ze zmianami uwzględniającymi odmienności (specyficzne cechy) przypadków, do których odnosi się odesłanie, a jeszcze inne w ogóle nie znajdują zastosowania, jako nieadekwatne do tych przypadków, np. z powodu sprzeczności z dotyczącymi ich wprost regulacjami (zob. uchwała SN z 23 sierpnia 2006 r., III CZP 56/06, i przywołane tam orzecznictwo).

Sformułowanie stanowiska, że doszło do przerwania biegu zasiedzenia służebności, wymagałoby w pierwszym rzędzie przeprowadzenia przez skarżących wniosku potwierdzającego, iż w ogóle, co do zasady, uznanie jest przyczyną przerwania biegu przedawnienia mogącą znaleźć zastosowanie do zasiedzenia służebności przesyłu. W drugim natomiast rzędzie, po pozytywnym rozstrzygnięciu kwestii generalnej możliwości takiego odpowiedniego stosowania art. 123 § 1 pkt 2 k.c., konieczne stałoby się wykazanie, że zachowanie wnioskodawcy, w postaci zawarcia określonego oświadczenia w piśmie skierowanym do skarżących, stanowiło uznanie w rozumieniu tego przepisu, wobec czego wywołało skutek przerwania biegu zasiedzenia służebności, badanego w niniejszej sprawie.

Co się tyczy pierwszego z tych aspektów, to pewne znaczenie dla zbadania, czy uznanie wpływa na bieg zasiedzenia służebności, ma rozważenie odpowiedniego stosowania art. 123 § 1 pkt 2 k.c. do stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości. W tej kwestii wypada zauważyć, że nawet we wskazanym ostatnio przypadku, mimo pierwszego poziomu i szerokiego zakresu odesłania przepisów o biegu przedawnienia do biegu zasiedzenia (art. 175 k.c.), powstają wątpliwości co do możliwości odpowiedniego stosowania przepisu o uznaniu roszczenia.

Odesłanie to nie zawiera wprawdzie wyłączeń, wobec czego nie powinna być *a priori* eliminowana możliwość powołania się na uznanie, jednak wątpliwa jest adekwatność tej instytucji do przerwania biegu zasiedzenia; powstają także trudności w określeniu, które zachowania posiadacza samoistnego powinny być zakwalifikowane jako stanowiące uznanie prowadzące do przerwania biegu zasiedzenia.

Za punkt wyjścia do oceny, czy odesłanie z art. 175 k.c. uprawnia do odpowiedniego stosowania art. 123 § 1 pkt 2 k.c., zasadniczo powinno posłużyć kryterium charakter danej instytucji dawności oraz oddziaływania określonego zachowania, traktowanego jako przyczyna przerwania biegu, na sytuację stron stosunku prawnego. Należy przy tym uwzględnić istotę prawa, na którego przysługiwanie oddziałuje instytucja dawności, czyli w przypadku przedawnienia – cywilnoprawnych roszczeń majątkowych, a w razie zasiedzenia – prawa własności.

Istota wskazanych ostatnio instytucji dawności jest różna. W pierwszej z nich, zaliczanej dawniej, obok terminów zawitych, do przypadków przedawnienia umarzającego („utrątczego”, z zastrzeżeniem, że upływ terminu przedawnienia nie powoduje wygaśnięcia roszczenia, a jedynie powstanie stanu przedawnienia), doniosłe znaczenie ma stabilizacja stosunku prawnego istniejącego między dłużnikiem i wierzycielem. Uznanie roszczenia przez dłużnika, czyli wyrażenie względem wierzyciela przekonania o istnieniu roszczenia (a wobec tego – także długu obciążającego dłużnika), likwiduje, narastający w naturalny sposób z biegiem czasu, stan niepewności co do istniejącego między stronami stosunku prawnego i wynikających z niego uprawnień. Skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia uzasadniony jest zatem tym, że przez akt uznania roszczenia eliminowana jest jedna z podstawowych racji, dla których roszczenia się przedawniają, to jest niepewność co do relacji prawnej stron.

Z kolei na tle regulacji zasiedzenia, zaliczanego dawniej do przedawnienia nabywczego, samo „uznanie” rozumiane jako wyrażenie przez posiadacza samoistnego przekonania, że prawo własności przysługuje innej osobie, powinno być wiązane z ustaleniem złej wiary posiadacza, tzn. obaleniem wniosku domniemania dobrej wiary (art. 7 k.c.). Takie zachowanie posiadacza powoduje, że

wykluczone staje się nabycie ruchomości przez zasiedzenie (art. 174 k.c.). Nie wpływa natomiast na możliwość zasiedzenia nieruchomości, którego regulacja stanowi wzorzec normatywny dla instytucji zasiedzenia służebności. Wspomniane oświadczenie posiadacza, jako prowadzące do ustalenia złej wiary, miałoby jedynie wpływ na długość terminu zasiedzenia, przez wydłużenie go do lat trzydziestu, i to jedynie w razie ustalenia złej wiary na chwilę uzyskania posiadania samoistnego. Przemawia to przeciwko wiązaniu skutku w postaci przerwania lub nawet wielokrotnego przerywania biegnącego już terminu zasiedzenia z samym tylko wyrażeniem przez posiadacza wiedzy o nieprzysługiwaniu mu prawa własności nieruchomości.

Jeśli więc potwierdzenie przez posiadacza samoistnego, że prawo własności przysługuje innej osobie, *in casu* nie jest połączone ze zmianą charakteru jego posiadania (na zależne), to należy uznać, że samo w sobie „uznanie” nie podważa aktualności *ratio* zasiedzenia w postaci dążenia do zgodności jawnego stanu faktycznego ze stanem prawnym. Celowość dalszego biegu zasiedzenia nie tylko nie ulega zachwianiu, lecz – przeciwnie – staje się tym bardziej widoczna wobec oczywistej rozbieżności obu wskazanych stanów. Podmiot kontynuuje bowiem posiadanie samoistne, czyli traktuje rzecz jak własną, a zarazem potwierdza, że prawo własności przysługuje komu innemu. Aktualna pozostaje zatem potrzeba dążenia do uzgodnienia tych stanów: czy to przez stosowne działanie właściciela rzeczy, nakierowane na windykację rzeczy, czy też upływ terminu zasiedzenia i nabycie własności nieruchomości przez posiadacza.

Różnice między instytucjami przedawnienia i zasiedzenia powodują, że choć oświadczenie dłużnika potwierdzającego przysługiwanie wierzycielowi roszczenia jest traktowane jako przejaw uznania i powoduje przerwę biegu przedawnienia, to odmiennie oceniane są skutki oświadczenia posiadacza samoistnego, który potwierdza fakt przysługiwania prawa własności gruntu innemu podmiotowi. Jeśli bowiem posiadanie samoistne trwa nadal, to przyjmuje się, że nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia (zob. postanowienia SN z: 23 lutego 1998 r., III CKN 384/97, 28 kwietnia 1999 r., I CKN 430/98, 24 października 2002 r., I CKN 1006/00, 5 grudnia 2002 r., I CKN 1182/00, 18 września 2003 r., I CK 74/02; z 11 października 2012 r., III CSK 316/11, a w dawnym stanie prawnym także

orzeczenie SN z 15 grudnia 1937 r., I C 3547/36). W przytoczonym orzecznictwie za „uznanie” prowadzące do skutku w postaci przerwy biegu zasiedzenia uznawane są dopiero działania prowadzące w istocie do utraty przez zasiadającego posiadania o charakterze samoistnym, np. gdy uznaniu prawa właściciela towarzyszy zmiana *animus* posiadacza na właściwy dla posiadacza zależnego.

Wypada jednak zauważyć, że w takim wypadku dochodzi, ściśle rzecz ujmując, do zakończenia biegu zasiedzenia, a nie jego przerywania, po którym termin zasiedzenia zaczynałby biec na nowo (art. 175 w zw. z 124 § 1 k.c.). Utrata statusu posiadacza samoistnego przez podmiot, który wcześniej znajdował się w stanie określanym jako *in statu usucapiendi*, czyli w trakcie posiadania zmierzającego do zasiedzenia, a *limine* sprawia, że dalsze obliczanie biegu terminu zasiedzenia staje się zbędne. Nabycie własności jest natomiast wykluczone nie dlatego, że nastąpiło przerywanie biegu zasiedzenia przed upływem wymaganego prawem terminu zasiedzenia, lecz z tej przyczyny, że przed upływem tego terminu podmiot niebędący właścicielem przestał być samoistnym posiadaczem rzeczy. Skoro do zasiedzenia prowadzi wyłącznie wykonywanie posiadania samoistnego, to opisana zmiana *animus*, będąca wynikiem uznania (w powyższym rozumieniu) prawa własności innej osoby, oznaczałaby zakończenie okresu posiadania o charakterze właścicielskim.

W nauce prawa wyrażane są rozbieżne poglądy w kwestii tego, czy instytucja uznania znajduje odpowiednie zastosowanie w razie biegu zasiedzenia, czy, przeciwnie, jest w tym przypadku bezprzedmiotowa, a odesłanie z art. 175 k.c. do stosowania przepisów o biegu przedawnienia roszczeń oznacza w istocie niestosowanie art. 123 § 1 pkt 2 k.c.

Co się tyczy wskazanego ostatnio stanowiska, to twierdzi się, że takie odpowiednie stosowanie nie jest ani rzeczywiście możliwe, ani uzasadnione. Uznanie prawa własności przez posiadacza rzeczy nie pełni bowiem funkcji analogicznej do uznania roszczenia przez dłużnika; stoi także w sprzeczności z celem instytucji zasiedzenia, jakim jest prawne usankcjonowanie wieloletnich stosunków faktycznych. Ponadto, wbrew ogólnym założeniom systemu prawa, taka kwalifikacja zachowania posiadacza samoistnego, który np. zwraca się do

właściciela o nabycie własności nieruchomości, prowadziłyby do penalizowania dążeń do polubownego, umownego uregulowania stosunków prawnorzeczowych. Racjonalnie działający samoistny posiadacz cudzej nieruchomości nigdy nie podejmowałby bowiem działań na rzecz zawarcia stosownej umowy z jej właścicielem, gdyż w ten sposób – w razie niepowodzenia swych działań – zarazem odsuwałby od siebie perspektywę nabycia prawa własności w drodze zasiedzenia, przerywanego przez każde oświadczenie potwierdzające przysługiwanie własności innemu podmiotowi.

W przypadku zasiedzenia służebności kwestia wydaje się jeszcze bardziej złożona. Fakt przysługiwania prawa własności gruntu podmiotowi innemu niż przedsiębiorca przesyłowy jest oczywisty, toteż uznanie musiałoby sprowadzać się nie do analizowanego wyżej potwierdzenia, lecz do wyrażenia (oświadczenia) przez posiadacza względem właściciela gruntu wiedzy o nieprzysługiwaniu posiadaczowi prawa, w zakresie którego wykonywane jest przez niego posiadanie służebności. Podobnie jak w przypadku zasiedzenia nieruchomości, z wiedzą posiadacza o nieprzysługiwaniu prawa wiązany jest skutek w postaci przypisania posiadaczowi złej wiary, przy czym badanie dobrej lub złej wiary ma znaczenie prawne jedynie na chwilę uzyskania posiadania służebności. Aktualne pozostają również pozostałe racje rozważane w związku z zagadnieniem uznania na tle zasiedzenia nieruchomości, a przemawiające przeciwko pogładowi o odpowiednim stosowaniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Nadto, jeśli wraz ze złożeniem oświadczenia w przedmiocie „uznania” dochodziłoby do zmiany charakteru posiadania, to nabycie służebności byłoby wykluczone z powodu zakończenia posiadania służebności przed upływem terminu zasiedzenia, a nie przerwania jego biegu.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że – mimo powyższych racji – teoretycznie nie jest wykluczone odpowiednie stosowanie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. do biegu terminu zasiedzenia, w tym zasiedzenia służebności przesyłu, to za bezpodstawne trzeba byłoby uznać wiązanie takiego skutku ze wspomnianym wyżej pismem wnioskodawczyni skierowanym do uczestników. W piśmie tym wnioskodawczyni stwierdziła – przeciwnie do kierunku interpretacji przyjętego przez skarżących – że w jej ocenie nabyła już odpowiednie prawo przez zasiedzenie („może wystąpić z wnioskiem o zasiedzenie [...] tym samym regulując nieodpłatnie

istniejącą sytuację prawną”), a zatem – że uważa się za podmiot uprawniony już do korzystania z nieruchomości, na których posadowione zostały urządzenia przesyłowe. Nawet zatem w razie przyjęcia zgodnej z oczekiwaniami skarżących wykładni art. 123 § 1 pkt 2 w zw. z art. 175 w zw. z art. 292 w zw. z art. 305⁴ k.c. nie sposób uznać, by pismo tej treści stanowiło uznanie powodujące przerwę biegu zasiedzenia służebności.

Niezasadny okazał się także zarzut dotyczący drugiej przyczyny przerwania biegu zasiedzenia, wiązanej przez skarżących z faktem wystąpieniem przez nich z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu. Wbrew stanowisku uczestników, Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 610 § 1 w zw. z art. 670 § 1 oraz art. 677 § 1 k.p.c. wskutek „braku ustalenia, iż we wskazanej w apelacji (...) sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Szczecinku, I Ns 708/13, uczestnicy (...) 28 sierpnia 2013 roku wniesli o ustanowienie służebności przesyłu (...) co uniemożliwiłoby stwierdzenie nabycia służebności w dacie późniejszej”. Przytoczony zarzut okazał się nieskuteczny z trzech podstawowych względów.

Po pierwsze, wskazane przez skarżących unormowania dotyczą postępowania przed sądem pierwszej instancji. Nie znajdują one samoistnego zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, a zatem Sąd Okręgowy, orzekający jako sąd drugiej instancji, nie mógł ich naruszyć. W postępowaniu ze skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy jest związany podstawami skargi (art. 398¹³ § 1 *in principio* k.p.c.), wobec czego nieprzytoczenie przez uczestników unormowań umożliwiających stosowanie art. 610 § 1 w zw. z art. 670 § 1 oraz art. 677 § 1 k.p.c. w nieprocesowym postępowaniu apelacyjnym uczyniło omawiany zarzut nieskutecznym.

Po drugie, wbrew założeniom skarżących, art. 670 § 1 k.p.c. nie znajduje odpowiedniego zastosowania w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia. Zawarte w art. 610 § 1 k.p.c. odesłanie dotyczące odpowiedniego stosowania przepisów regulujących stwierdzenie nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego dotyczy jedynie „ogłoszenia” (nieistotnego z punktu widzenia sprawy) i „orzeczenia”. Materia normowana w art. 670 § 1 k.p.c. nie mieści się w tych kategoriach (zob. postanowienie SN z 20 marca 2014 r., II CSK 279/13).

W sprawach o stwierdzenie zasiedzenia sąd orzeka w granicach dowodów zaoferowanych przez uczestników, z możliwością zastosowania ewentualnie art. 232 zd. 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Odesłanie do stosowania przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku należy natomiast rozumieć w ten sposób, że w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie sąd powinien opisać przedmiot nabycia, wymienić osobę, która nabyła własność, a jeżeli osób tych jest więcej – oznaczyć ich udziały. Ze względu na bezpieczeństwo obrotu Sąd powinien również wskazać datę, z upływem której doszło do nabycia prawa. Jeżeli natomiast zebrany materiał świadczy o zasiedzeniu rzeczy przez inną osobę niż wskazana we wniosku, sąd powinien umożliwić uczestnikom postępowania modyfikację żądania wniosku, a osobę tę wezwać do udziału w sprawie (zob. uchwała – 7 – SN z 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14).

Tymczasem podnoszone przez skarżących zastrzeżenia w istocie mają u podstaw oczekiwanie, że sąd z urzędu podejmie działania zmierzające do zebrania materiału dowodowego, a nawet do pozyskania informacji, które powinny być zawarte w twierdzeniach o faktach, formułowanych przez strony (uczestników) postępowania – o czym mowa poniżej. Czynności sądu o tym charakterze mogłyby jednak dotyczyć wyłącznie materii badanej w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, a określonej konkretnie w art. 670 § 1 k.p.c., które to unormowanie nie znajdowało jednak, o czym była uprzednio mowa, zastosowania w niniejszej sprawie.

Po trzecie, wbrew stanowisku skarżących, w apelacji, a tym bardziej na wcześniejszym etapie postępowania, nie podniesiono twierdzeń, które dawałyby Sądowi drugiej instancji asumpt do poczynienia ustaleń uzasadniających przyjęcie, że uczestnicy doprowadzili do przerwania biegu zasiedzenia służebności w sposób unormowany w (odpowiednio stosowanym) art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Skarżący nie wskazali w szczególności, że doszło do złożenia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu w zakresie zawierającym się w treści prawa, o którego nabycie przez zasiedzenie wystąpiła wnioskodawczyni. Jedynie w wyodrębnionym redakcyjnie fragmencie apelacji, dotyczącym wartości przedmiotu zaskarżenia, zawarto stwierdzenie, że wartość tę określono jako wysokość „wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu (zgodnie z wnioskiem uczestników przeciwko

wnioskodawcy – zawieszone postępowanie przed Sądem Rejonowym w Szczecinku, I Ns 708/13)”.

Uczestnicy nie tylko jednak nie poinformowali o dacie wystąpienia z wnioskiem (którą wyłącznie w ogólności i z ryzykiem błędu można by ewentualnie ustalić na podstawie podanej sygnatury akt sprawy), lecz przede wszystkim nie sprecyzowali, jaka była treść zgłoszonego w tamtej sprawie żądania: których nieruchomości i jakich służebności (związanych z jakimi urządzeniami przesyłowymi) dotyczył wniosek. Tymczasem dopiero ustalenie tych okoliczności pozwalałoby na dokonanie oceny, czy nastąpiło przerwanie biegu zasiedzenia służebności w niniejszej sprawie.

Na powyższe okoliczności uczestnicy nie sformułowali żadnych twierdzeń o faktach i nie zgłosili wniosków dowodowych. Samo wskazanie sygnatury sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Szczecinku nie dawało natomiast podstaw do przyjęcia, że doszło do przerwania biegu zasiedzenia, skoro nie było wiadome, jakie konkretnie żądanie uczestnicy zgłosili w tamtej sprawie i czy żądanie to mogło wpłynąć na rozstrzygnięcie niniejszego sporu – a to wobec dochodzenia roszczenia odpowiadającego treścią służebności, której nabycie przez zasiedzenie było przedmiotem obecnie rozpoznawanej sprawy. Wątki te zostały również pominięte w uzasadnieniu zarzutów apelacji, w których nie odniesiono się w ogóle do zagadnienia przerwania biegu zasiedzenia, a kwestię tę poruszono dopiero w skardze kasacyjnej.

Brak było podstaw do przyjętego przez skarżących założenia, że Sąd Okręgowy powinien był samodzielnie, na podstawie przytoczonego wyżej fragmentu apelacji wyjaśniającego przyjętą wartość przedmiotu zaskarżenia, podjąć czynności zmierzające do określenia relacji, w jakiej przedmiot niniejszej sprawy pozostaje ze sprawą o ustanowienie służebności. Jak uprzednio wskazano, oczekiwanie takie nie może być uznane za uzasadnione w świetle art. 670 § 1 k.c. stosowanego odpowiednio na podstawie art. 610 § 1 k.c., a w postępowaniu apelacyjnym znajdującego odpowiednie zastosowanie na podstawie art. 13 § 2 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.

W sprawie nie sformułowano także zarzutu niedziałania przez Sąd z urzędu w zakresie postępowania dowodowego, zatem ten aspekt sprawy nie mógł zostać rozważony. Uzupełniając należy jednak przypomnieć, że dopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) mogłoby nastąpić dopiero w razie uprzedniego powołania przez uczestników twierdzeń o faktach mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Postępowanie dowodowe prowadzone z inicjatywy Sadu służyłoby natomiast sprawdzeniu, czy twierdzenia te odpowiadają prawdzie. Tymczasem formułowane obecnie oczekiwania skarżących dotyczą w istocie samodzielnego poszukiwania przez Sąd Okręgowy informacji („twierdzeń”) pozwalających na zbadanie, czy doszło do przerwania biegu zasiedzenia.

W związku z powyższym oczywiście nietrafny był także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 172 § 2 w zw. z art. 175 oraz art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. Materiał sprawy nie dawał bowiem podstaw do przyjęcia, że doszło do przerwania biegu zasiedzenia służebności na podstawie odpowiednio stosowanego art. 123 § 1 pkt 1 lub 2 k.c. Rzekome uznanie roszczenia uczestników o ustanowienie służebności przesyłu nie miało bowiem miejsca, a brak aktywności uczestników w toku instancji uniemożliwił Sądom poczynienie ustaleń co do treści wniosku inicjującego postępowanie toczące się przed Sądem Rejonowym w Szczecinku pod sygnaturą I Ns 708/13.

Skarga kasacyjna podlegała również częściowemu odrzuceniu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa pokrzywdzenie wydanym w sprawie rozstrzygnięciem (*gravamen*) jest jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia w postępowaniu cywilnym (zob. uchwała SN – zasada prawna – z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13). Tymczasem uczestnicy nie mieli interesu prawnego w kwestionowaniu tej części postanowienia Sądu Okręgowego, która była dla nich korzystna, to jest rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym zaskarżonego postanowienia. Stanowiło ono bowiem częściowe uwzględnienie apelacji skarżących. W związku z powyższym skarga kasacyjna w opisaney części podlegała odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 3 w zw. z art. 398⁶ § 2 *in fine* k.p.c.

O kosztach orzeczono, mając na względzie sprzeczne interesy uczestników postępowania (art. 520 § 2 k.p.c.); wysokość kosztów została ustalona na podstawie § 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[ms]